K 1183/63 Egz. Obow. Regionalny W. 8/63

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. A
Cena 50 gr. Nr 203 (5928)
SOBOTA, 31. VIII. 63 r.

Kurier Szczeciński

● Kurosawa ● Richardson ● Bardem

PIERWSZE PROGNOSTYKI na festiwalu weneckim

NA ZDJĘCIU: Michele Morgan bawi się w fotografa.
(CAF)

WENECJA PAP. Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji jurorzy i publiczność obejrzeli już znaczną część zgłoszonych do konkursu filmów. Przedstawiciele agencji prasowych obecni na festiwalu przytaczają już pierwsze prognostyki krytyków co do ewentualnych nagród w konkursie filmowym.

Z POKAZANYCH DOTYCHCZAS kilkunastu utworów wymienia się najczęściej „Między niebem a piekłem" japońskiego twórcy Akiro KUROSAWY, hiszpański obraz Juan Antonio BARDEMA „Nigdy nic się nie dzieje", francuski — „Piękne życie" Roberta ENRICO i angielski „Tom Jenes" Tony RICHARDSONA.

Panuje jednak przekonanie, że ewentualny kandydat do wielkiej nagrody nie pojawił się jeszcze na ekranie kina festiwalowego.

Z ZAINTERESOWANIEM OCZEKIWANY film Bardema „Nigdy nic się nie dzieje", nieco zawiódł. Tym razem twórca „śmierci rowerzysty" i „Głównej ulicy" pokazał epizod z życia „zabitej deskami" hiszpańskiej prowincji.

BARDZO CIEPŁO przyjęty został film francuski „Piękne życie" — debiut przedstawiciela młodej generacji realizatorów francuskich Roberta Enrico. Bohaterem filmu jest młody Francuz, który po odbyciu służby wojskowej w Algierii wraca do kraju.

Film angielski „Tom Jenes", zrealizowany przez Richardsona, twórcę świetnego „Smaku miodu", jest ostrą satyrą na hipokryzję, przesądy i okrucieństwo. Film chwalony jest głównie za reżyserię i stronę plastyczną, zwłaszcza kolorowe zdjęcia, a kreacja znanego polskim widzom z filmu „Z soboty na niedzielę" Alberta Finney'a wzbudziła powszechne uznanie. Od twórczyni głównej roli żeńskiej Susannah York jest jedną z najpopularniejszych gwiazd na firmamencie weneckiego festiwalu.

TAJNY SATELITA

NOWY JORK PAP. Z bazy lotniczej Vandenberg wyrzucono w czwartek tajnego satelitę. Wprowadzony on został na orbitę przy pomocy rakiety „Thor-Agena". Bliższych szczegółów lotnictwo amerykańskie nie podało.

Odnaleziono „skarb Rommla"?

PARYŻ PAP. Czy słynny „skarb Rommla" znajduje się zatopiony u wybrzeży hiszpańskiego miasta Alicante? Pytanie to powstało w związku z oświadczeniem hiszpańskiego płetwonurka Vicedo, że w pobliżu Calpe odnalazł on na dnie morza, na głębokości 75 m, niemiecki okręt podwodny z czasów II wojny światowej. Dodał on, że ma pewne informacje wskazujące, iż okręt ten przewoził ów skarb.

Ludzie Himmlera w Urzędzie Ochrony Konstytucji NRF

Skandal zatacza coraz szersze kręgi

BONN PAP. Ujawniony przez prasę skandal z zatrudnianiem w bońskim Urzędzie Ochrony Konstytucji byłych esesmanów koncentruje na sobie wzrastającą uwagę opinii publicznej. Niemal wszystkie dzienniki zachodnioniemieckie zajmują stanowisko w tej sprawie, które jest prawie jednomyślne: nie można tolerować tego rodzaju ludzi w urzędzie o takich zadaniach jak wspomniana instytucja.

NIEKTÓRE DZIENNIKI domagają się przeprowadzenia generalnej czystki w celu usunięcia osób z hitlerowską przeszłością z urzędu, przy czym nie ukrywają one, iż obawiają się ujemnej reakcji zagranicy na ujawnione fakty.

Pisząc na temat całej tej afery w artykule pod tytułem „SKANDAL" biuletyn socjaldemokratów „SPD Pressedienst" stwierdza, ze zdumieniem: „Wprost nie do wiary. Byli członkowie Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, centrali morderców III Rzeszy, a także byli kierowniczy ludzie Gestapo czuwają nad bezpieczeństwem Republiki Federalnej".

JAK INFORMUJE Z BONN Agencja ADN, twierdzenie bońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż w Urzędzie Ochrony Konstytucji NRF stanowiska powyżej szczebla referenta nie zajmują b. członkowie SS lub SD — nie odpowiada prawdzie.

Tak np. w kolońskiej centrali Urzędu Ochrony Konstytucji pracuje Sturmbannfuehrer i członek SD, dr Wilhelm LUDWIG z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, Himmlera. Piastuje on rangę dyrektora rządowego i zajmuje się **„problemami bezpieczeństwa"**. Jego współpracownikiem jest dyrektor rządowy, Richard GERKEN, który w czasie wojny jako Hauptsturmfuehrer SD „działał" w okupowanej Holandii.

Inny wyższy urzędnik, Paul MISCHKE, jako komisarz Gestapo w okresie hitlerowskim prześladował w Hanowerze antyfaszystów. W roku 1939 z osobistego polecenia Himmlera brał on udział w prowokacyjnym napadzie na rozgłośnię w Gliwicach. Kierownicze funkcje w urzędzie zajmują ponadto węgierscy faszyści, Jagow von NOSTIZ i niejaki ECKERSCHAM alias ERFT.

Speidel odszedł - KIELMANSEGG przychodzi

PARYŻ PAP. Wczoraj pożegnano uroczystą paradą wojskową w europejskiej kwaterze głównej NATO w Fontainebleau ustępującego dowódcę sił lądowych NATO w Europie środkowej, b. hitlerowskiego generała Hansa Speidla. Obejmie on obecnie stanowisko specjalnego doradcy wojskowego dla spraw NATO przy rządzie NRF.

Na opróżnione przez Speidla stanowisko mianowano gen. Bundeswehry von Kielmansegga, również b. sztabowca Wehrmachtu.

Ball konferował z Salazarem

LONDYN PAP. Dyktator Portugalii, Salazar przeprowadził wczoraj ponad 2-godzinną rozmowę z amerykańskim podsekretarzem stanu, George Ballem, który przybył z 2-dniową wizytą do Lizbony.

Obserwatorzy polityczni uważają, iż w toku tego spotkania przedyskutowane zostały sprawy odnowienia dzierżawy amerykańskiej bazy lotniczej na Azorach oraz stanowiska administracji Kennedy'ego wobec polityki Portugalii w jej koloniach.

Szwajcarskie banki w niebezpieczeństwie

GENEWA PAP. Policja szwajcarska ostrzegła w czwartek banki, gdyż otrzymała anonimowe telefony, że OAS-owcy francuscy planują szereg napadów na banki dziś i w sobotę.

Podobne ostrzeżenie policja wystosowała w ubiegłym tygodniu. Banki wzmogły środki ostrożności, powiększono ilość strażników, jednakże żadnego napadu nie zanotowano.

Indonezyjskie próby rakietowe

DJAKARTA PAP. Agencja Antara pisze, że w ubiegłą sobotę przeprowadzono w Indonezji pomyślnie próby z dwoma rakietami. Konstruktorami rakiet są członkowie działającego przy Uniwersytecie Gadjam Mada, Towarzystwa Rakietowego.

Pierwsza z rakiet „Gama—2a" o wadze 10 kg i długości 170 centymetrów osiągnęła wysokość około 3 tys. metrów. Druga — „Gama—2b" ważąca 8,5 kg i o długości 90 centymetrów osiągnęła ponad tysiąc metrów lecąc z prędkością 800 km na godzinę.

Przemówienie N. Chruszczowa w polskiej TV

DZIŚ o godz. 14 telewizja polska transmitować będzie z Jugosławii przemówienie N. S. Chruszczowa.

Rząd NRD a stanowisko ChRL

BERLIN PAP. Rząd NRD opublikował oświadczenie w związku ze stanowiskiem rządu Chińskiej Republiki Ludowej wobec podpisania układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Stanowisko rządu ChRL — stwierdza rząd NRD — zawarte w oświadczeniu z 15 sierpnia wywołuje zdziwienie. Rząd ChRL występuje przeciwko pokojowej polityce ZSRR i podaje w wątpliwość fakt, że zawarcie Układu Moskiewskiego odpowiada interesom NRD.

Rząd NRD zdecydowanie odrzuca wszystkie zawarte w oświadczeniu rządu ChRL wypaczenia i podejrzenia pod adresem ZSRR, NRD i innych krajów socjalistycznych.

Rząd NRD — głosi oświadczenie — również zdecydowanie występuje przeciwko próbie przywódców chińskich wystąpienia w imieniu innych krajów socjalistycznych, w tym także w imieniu NRD. Oświadczenie podkreśla, że próby przywódców chińskich zatrucia braterskich stosunków między ZSRR i NRD stanowią tylko wodę na młyn militarystów NRF, gdzie oszczerstwa przywódców chińskich są gorliwie rozpowszechniane.

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT:

Belgia. Na zdjęciu: Kolumna Kongresu w Brukseli na tle nowoczesnego gmachu rządowego.
(CAF)

18 górników zginęło w Moab

NOWY JORK PAP. Dziś w nocy zakończona została akcja ratunkowa w kopalni potasu Moab (stan Utah), w której w wyniku eksplozji odciętych zostało na głębokości 850 metrów 25 osób. W wyniku szybkiej akcji ratunkowej zdołano uratować 7 górników, jednakże wydobywające się przez cały czas opary trującego gazu spowodowały śmierć 18 zaginionych.

MORDERSTWO na Manhattanie

NOWY JORK. Ciała dwóch dziewcząt w wieku 21 i 23 lata znalezione zostały w mieszkaniu w nowojorskiej dzielnicy Manhattan. Jedna z nich, 21-letnia Janice Wylie była siostrzenicą znanego pisarza Philipa Wylie.

Policja sądzi, że oba morderstwa popełnione zostały przez zwyrodniałego sadystę.

Drugi polski laser uruchomiono w Warszawie

Prezes PAN — kierownikiem „laserowego zespołu"

W KATEDRZE PRZYRZĄDÓW ELEKTRONOWYCH Wydziału Łączności Politechniki Warszawskiej, zespół naukowców pod kierunkiem kierownika katedry — prof. Bohdana Paszkowskiego, skonstruował i uruchomił w tym tygodniu jeden z podstawowych elementów elektroniki kwantowej — laser gazowy. Głównym konstruktorem tego urządzenia jest mgr inż. Wiesław Woliński.

URZĄDZENIE jest źródłem (generatorem) wysyłania fal elektromagnetycznych (tzw. jednospojnych) a w szczególności fal świetlnych i bliskiej podczerwieni. Zbudowany aparat jest laserem gazowym typu „He-Ne" (mieszanka helowo-neonowa), przystosowanym do pracy ciągłej.

„RODZINA" polskich laserów szybko się powiększa. Pierwsze takie urządzenie zostało uruchomione parę dni temu w Wojskowej Akademii Technicznej. Był to też laser gazowy. Obecnie naukowcy nasi pracują nad kilkoma dalszymi tego typu urządzeniami w szeregu placówek badawczych PAN i szkół wyższych.

Laser stanowi jeden z najbardziej wyspecjalizowanych elementów konstrukcyjnych elektroniki kwantowej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż tylko niewiele krajów — i to o przodującej technice — może pochwalić się posiadaniem lasera. Olbrzymie przyszłościowe znaczenie elektroniki kwantowej dla gospodarki narodowej sprawia, że istnieje już konkret na konieczność bardziej ścisłej niż dotychczas koordynacji badań w tym zakresie. Dowodem tego jest powołanie przy Komitecie Nauki i Techniki zespołu problemowego do spraw elektroniki kwantowej i powierzenie funkcji przewodniczącego tego zespołu prezesowi Polskiej Akademi Nauk — prof. Januszowi Groszkowskiemu.

• • •

LASER — jeden z najnowszych, rewelacyjnych wynalazków współczesnej nauki (pierwszy laser został uruchomiony w 1960 r. w USA) — jest urządzeniem, które według opinii specjalistów zrewolucjonizuje wiele dziedzin techniki w stopniu znacznie większym, niż uczyniło to odkrycie izotopów promieniotwórczych czy półprzewodników. Ten kwantowy wzmacniacz światła wysyła wiązkę promieniowania świetlnego o ogromnej energii, która jest ześrodkowana na niewielkiej powierzchni. Dzięki temu może ona wypalić np. otwór w diamencie, przy czym czas przebijania tego niezwykle trudnotopliwego materiału wynosi tysięczne części sekundy!

Lasery tego rodzaju otwierają szerokie możliwości, przede wszystkim dla nowych systemów łączności (np. w radionawigacji kosmicznej) i lokacji; w maszynach cyfrowych i w wielu innych dziedzinach. Przy pomocy urządzenia laserowego można dokonywać również niezwykle dokładnych operacji, np. oka (przy użyciu wiązki światła wysyłanej przez laser można wyciąć jedną komórkę!). Poczynione przez Amerykanów doświadczenia z przesyłaniem ogromnej ilości rozmów telefonicznych przy pomocy urządzeń laserowych potwierdzają, iż mogą one zrewolucjonizować stosowane dotychczas systemy łączności telekomunikacyjnych. Urządzenia krajowe, jak na razie, służyć będą do dalszych, intensywnych badań w dziedzinie elektroniki kwantowej. (BN-T-PAP)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „RUSAŁKA" — z Danii z drobnicą
M/S „ODRA" — z Gdańska pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KAPITAN STANKIEWICZ" — do Finlandii z drobnicą
M/S „SKIERKA" — do Anglii Zachodniej z drobnicą
M/S „MALBORK" — do Danii z węglem
S/S „CHORZÓW" — do Oulu pod balastem
S/S „TCZEW" — do Danii z węglem
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.

PRZEPROWADZKA SUM-u DO RATUSZA

BUDOWLANI przekazali już część pomieszczeń Czerwonego Ratusza do użytku. Pierwsze pokoje w tym budynku zajmie Szczeciński Urząd Morski, który rozpoczął już przeprowadzkę.

NA ŁOWISKACH:

DZIŚ w godzinach rannych rybołówstwo morskie przedsiębiorstw państwowych zameldowało o pełnym wykonaniu planu połowów na sierpień. Odłowiono na Bałtyku, Morzu Północnym i Atlantyku łącznie 23 520 ton ryby. W wykonaniu planu przodują rybacy dalekomorscy szczecińskiego „GRYFA", „DALMORU" z Gdyni oraz rybacy kutrowi „KOGI" z Helu.

Sopot ratuje Międzynarodowy Festiwal Piosenki...

Opera Leśna pod stylonowym dachem

SOPOT PAP. Słynna Opera Leśna w Sopocie, mimo pięknego położenia, znakomitej akustyki i widowni obliczonej na ok. 4 tys. miejsc, była dotychczas w minimalnym stopniu wykorzystywana. Ten atrakcyjny obiekt nie posiada bowiem dachu, umożliwiającego organizowanie tam imprez artystycznych przy niepewnej pogodzie.

Dlatego też podjęta ostatnio przez miejscowe władze od dawna oczekiwana decyzja w sprawie pokrycia Opery dachem wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Stylonowy, przezroczysty dach o powierzchni 5 tys. m kwadr. nie tylko nie umniejszy walorów Opery Leśnej, lecz pozwoli także na eksploatowanie jej bez względu na warunki atmosferyczne. Zainstalowane zostaną także odpowiednie urządzenia do ogrzewania sceny. Sezon w Operze Leśnej trwać będzie od czerwca do września. Wszystko więc wskazuje na to, że kolejny IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki będzie sopocki nie tylko z nazwy.

Ystad — Rönne — Świnoujście

Joint Service — Bornholmsfaergen — PŻM

JAK nas poinformował zastępca dyrektora d/s eksploatacyjnych Polskiej Żeglugi Morskiej — RYSZARD KARGER, w wyniku negocjacji, przeprowadzonych ostatnio z przedstawicielami „Bornholmsfaergen", ustalono zasady eksploatacji promu „Jens Kofoed" na linii Ystad — Rönne — Świnoujście. Linia ta będzie obsługiwana przez tzw. joint service — a więc do spółki przez „Bornholmsfaergen" i Polską Żeglugę Morską, z tym, że do czasu wprowadzenia na linię drugiej jednostki ze strony polskiej, komunikację będzie utrzymywać tylko „Jens Kofoed". Warto tu podkreślić, że linia będzie czynna cały rok, a nie tylko w okresie letnim.

W czasie rozmów uzgodniono też, że przedstawiciele „Bornholmsfaergen" przybędą do Polski ponownie 9—10 września br. w celu podpisania umowy o otwarciu linii i współpracy z PŻM i zainteresowanymi polskimi przedsiębiorstwami. Umowy takiej nie podpisano obecnie ze względów technicznych, organizacyjnych i handlowych.

Wprawdzie termin inauguracji linii nie został jeszcze ustalony, przypuszcza się jednak, że regularna komunikacja rozpocznie się w krótkim czasie po sfinalizowaniu rozmów. (k)

Deficyt szklanek

ZWYKŁE SZKLANKI, tak poszukiwane okresami przez gospodynie, jakoś wciąż jeszcze są artykułem deficytowym. Dlatego też produkcją ich zainteresowano ostatnio huty szkła przemysłu terenowego. M. in. huta w Białymstoku produkuje już po 3 tys. sztuk na dobę, a do końca br. ma zamiar potroić tę ilość. Być może ujrzymy je wkrótce w szczecińskich sklepach.

Co przygotował Teatr PR?

WARSZAWA PAP. Do najpopularniejszych audycji radiowych należą słuchane przez ok. 20 mln ludzi „przedstawienia" „Teatru Polskiego Radia". Teatr ten nadaje rocznie ok. 300 słuchowisk.

CO USŁYSZYMY w nadchodzącym sezonie w TPR?

Klasykę reprezentować będą: Balzak, Szekspir, Moliere, Shaw, Turgieniew, Czechow, Słowacki, Wyspiański. Usłyszymy ponadto perełkę XVII-wiecznej literatury polskiej — nieznaną komedię Stanisława Heraklita Lubomirskiego pt. „Kalendarz stary i nowy". Odbędą się również premiery szeregu słuchowisk pióra współczesnych autorów polskich.

Ze współczesnej literatury amerykańskiej przygotowano kilka słuchowisk, m. in. adaptację znanej u nas „Perły" Steinbecka oraz kilka utworów Faulknera. Nadane będą również „spektakle" radiowe według znanych powieści, np. „Czerwone i czarne" Stendhala, kilku utworów Dostojewskiego, adaptacja noweli Tomasza Manna „Tristan".

Kolorowe gęsi

NA ORYGINALNY SPOSÓB wpadli mieszkańcy Knyszyna w Białostockiem, aby odróżnić własne gęsi od gęsi sąsiadów. Otóż malują oni pióra ptaków na różne kolory. W ten sposób każdy natychmiast orientuje się czy zapędzone do kurnika na noc gęsi są jego własnością czy też sąsiada.

290 tys. pasażerów „na gapę"

DŁUŻNICY KOLEI SĄ UPARCI

WIELE KONTROWERSJI i SKARG wywołują praktyki konduktorów i kontrolerów PKP, utożsamiających spóźnialskich, którzy nie zdążyli wykupić biletu — z gapowiczami, świadomie uchylającymi się od opłaty za przejazd. Sprawę tę w pewnym stopniu regulują nowe przepisy ministra komunikacji.

W STYCZNIU br. powstało Biuro do Spraw Przejazdów Bezbiletowych. Poprzednio o losach pasażerów bez biletów decydowały urzędy kontroli przy dyrekcjach okręgowych kolei. Zdarzało się jednak często, że identyczne skargi pasażerów złożone w dwóch różnych dyrekcjach, traktowano — na skutek różnej interpretacji przepisów niejednolicie.

W ciągu 6 miesięcy br. z dyrekcji okręgowych PKP wpłynęło do biura 290 tysięcy spraw podróżnych jadących bez biletów. Pasażerowie ci są winni kolei niebagatelną kwotę **27 milionów złotych.** Z tej sumy spłacono dobrowolnie zaledwie 4,5 mln zł. Pozostałych dłużników ścigają nakazy płatnicze. Sprawy 3 tysięcy niesfornych pasażerów skierowano na drogę sądową, a w 274 wypadkach, w których w dodatku dopuszczono się czynów przestępczych — sprawy przekazano prokuraturze.

Roszczenia PKP są w większości wypadków uzasadnione gdyż na 270 tys. wszczętych spraw, wpłynęło zaledwie 12 tys. odwołań. Skargi dziewięciu tysięcy pasażerów odrzucono, dwu tysiącom przyznano częściowo rację, a tysiąc osób całkowicie „zrehabilitowano". (ks)

Jubileuszowy numer „Faktów i Myśli"

1 WRZEŚNIA ukaże się w kioskach „Ruchu" specjalny numer „FAKTÓW I MYŚLI" z okazji 5-lecia istnienia tego pisma. Numer ju bileuszowy dwutygodnika wraz z dodatkiem literackim „WIATRAKI" zawierać będzie interesujące publikacje poświęcone różnym dziedzinom życia społecznego, wiedzy i kultury. (a)

Rybacka współpraca polsko-niemiecka

KILKULETNIA stale zacieśniająca się współpraca pomiędzy przedsiębiorstwami i instytucjami rybackimi Polski i NRD, dotycząca wspólnej gospodarki na wodach Zalewu Szczecińskiego, daje coraz większe efekty. Po wprowadzeniu przed pięciu laty ujednoliconych ochronnych wymiarów oczek w sieciach służących do połowów sieci, odłowy tej ryby wzrosły już sześciokrotnie.

Podobnie dzięki racjonalnej gospodarce odłowy roczne leszcza podniosły się w tym czasie, tylko na polskiej części Zalewu, z 400 do 900 ton.

Coraz częściej dokonuje się obustronnej wymiany doświadczeń pomiędzy sąsiadującymi ze sobą rybakami z Polski i NRD. Rybacy polscy przodują w połowach ciągnionymi sieciami, Niemcy zaś wyspecjalizowali się w sprzęcie stawnym.

Celem omówienia bliższej współpracy w zbliżającym się sezonie jesienno-zimowym, odbędzie się w drugiej połowie września kolejna narada naukowców instytutów rybackich Szczecina i Rostocku. Tym razem przedyskutowane zostaną takie zagadnienia jak wspólne zarybianie oraz sposoby zapobieżenia dalszemu zanieczyszczaniu wód Zalewu Szczecińskiego przez ścieki fabryczne. (ZAP)

Kurierem z kraju

WÓZKI DLA INDII

✦ W LICZBIE 35 TYS. wózków kopalnianych produkowanych przez katowicką fabrykę „Montana" znajdzie się po raz pierwszy partia 700 sztuk przeznaczona dla górnictwa Indii.

NOWE KABINY DLA „STARÓW"

✦ ZALEDWIE 8 MIESIĘCY trwało opracowanie technologii produkcji nowego typu kabin do popularnych ciężarówek „Star". Kabiny te są bardziej szczelne, wygodne, a przede wszystkim cieplejsze od dotychczasowych. Od października rozpocznie się seryjna produkcja „Starów" z nowymi kabinami.

A CO Z MIODEM?

✦ JAK INFORMUJĄ PSZCZELARZE sytuacja na rynku miodowym nie przedstawia się zbyt różowo. Lipcowe zbiory były nie najgorsze, sierpniowe — bardzo słabe ze względu na susze. Cała nadzieja we wrzosach, które jednak zdaniem fachowców zakwitły za wcześnie.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, pod wieczór wzrastające. Temp. od 10 st. rano do 18 w ciągu dnia. Wiatry słabe, zmienne. Jutro — niestety — pochmurno i deszcz.

W POGONI ZA REZERWAMI

Wywiad z dyrektorem Departamentu Portów M.Ż. — STEFANEM GRÜMEM

ROK bieżący — niewątpliwie trudny dla całej naszej gospodarki — jest jednak wyjątkowo trudny dla portów. Na ich pracy zaciążyły bezpośrednio nie tylko reperkusje zimy. Ujemny wpływ wywierają też kłopoty wielu innych gałęzi gospodarki. O drogach wyjścia z tego impasu oraz o aktualnych problemach portu szczecińskiego rozmawiamy z dyrektorem Departamentu Portów Ministerstwa Żeglugi — Stefanem Grümem.

— JAK wiadomo, nasze porty ze względu na długotrwałe mrozy i zalodzenia Bałtyku zamknęły I kwartał br. dużymi niedoborami. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w Szczecinie, gdzie do wykonania planu kwartalnego zabrakło 1 250 tys. ton. Zaległość to poważna. Można było jednak myśleć o jej nadrobieniu, czy znacznym zmniejszeniu, pod jednym wszakże warunkiem: że masa towarowa będzie spływać rytmicznie do portu w pozostałych trzech kwartałach.

— JAK w świetle tego warunku wypadły wyniki II i III kwartału?

— NIESTETY, jak najbardziej niepomyślnie. Wprawdzie po 7 miesiącach niedobór Szczecina wynosił już tylko 800 tys. ton, ale zmniejszenie zimowych zaległości jest niewspółmierne z możliwościami portu. W dodatku zmniejszenie to

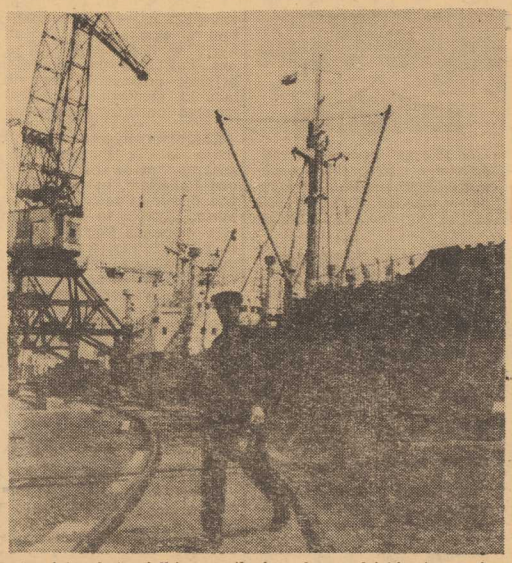

osiągnięto zbyt wielkim wysiłkiem i zbyt wysokimi kosztami. Z czego to wynika? Z bardzo nieregularnego napływu masy towarowej do portów. W Szczecinie np. wahania między dobowymi obrotami wynosiły ponad 20 tys. ton. Przeładunek drobnicy wynosi tu tygodniowo przeciętnie około 40 tys. ton. Były jednak tygodnie, kiedy przeładowano tylko 16 tys. ton. Podobnie jest z węglem. Jego dostawy nadchodzą z opóźnieniem od 1 do 50 godzin w stosunku do awiza kolei. Analogicznie — w pozostałych portach. W Gdańsku np. przyszło 14 statków po drewno w dniu, w którym rozładowywano na plac jednocześnie ponad 100 wagonów. Nastąpiło więc gwałtowne spiętrzenie robót, natomiast po kilku dniach nie było ani statków ani wagonów. Przykład ten ilustruje jak wielkim wrogiem prawidłowej organizacji pracy i podnoszenia jej wydajności jest nierytmiczny spływ masy ładunkowej.

— CZY sytuacji tej nie pogarsza brak tonażu i tradycyjnie już zła współpraca z koleją?

— RZECZYWIŚCIE, występują braki tonażu, szczególnie małego, do przewozów w rejonie Bałtyku. Rzutuje to na trudności w przeładunku węgla. Porty mają również kłopoty z wagonami, których jest z reguły mniej od zapotrzebowania.

— PONIEWAŻ kwartały II i III były raczej „ulgowe", czy należy się spodziewać dużego spiętrzenia przeładunków w ostatnich miesiącach roku?

— WSZYSTKO wskazuje na to, że IV kwartał będzie bardzo trudny. Stąd też porty, m. in. i szczeciński, bardzo sumiennie podeszły do uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 23 lipca br. w sprawie analizy rezerw. Poszukiwania idą w dwóch kierunkach. Portowcy zastanawiają się przede wszystkim nad rezerwami, tkwiącymi w ich przedsiębiorstwie. Zwrócono uwagę zwłaszcza na organizację pracy, wykorzystanie potencjału, oraz ilość i system obiegu dokumentów. Jednocześnie jednak — ponieważ działalność portu zależy i od innych przedsiębiorstw — trzeba będzie uzgodnić zakres i kierunki współpracy z gestorami ładunków, koleją i flotą, aby nie zaprzepaścić tych rezerw z powodu złego współdziałania portu z kontrahentami.

W JAKIM stopniu włączono załogę portu do dyskusji i pracy nad realizacją lipcowej uchwały?

— NAJNIŻSZĄ komórką, która ma przedyskutować większe możliwości przeładunkowe portu i wysunąć postulaty, jest brygada przeładunkowa. Przy rejonach przeładunkowych powstały także komisje, które przedstawią swe wnioski komisji zakładowej. Ta z kolei przekaże je do rozpatrzenia Konferencji Samorządu Robotniczego.

Rozmawiał: **A. KILNAR**

Flota

BILANS PÓŁROCZA

WEDŁUG obliczeń Instytutu Morskiego w Gdańsku, w połowie 1963 r. flota handlowa pod polską banderą osiągnęła nośność 1 147 tys. ton. Pamiętamy dobrze, jak dokładnie przed rokiem, radowaliśmy się z osiągnięcia pierwszego miliona ton. Tak więc rok od 1 lipca 1962 do 30 czerwca 1963 przyniósł przyrost „na czysto" 147 tys. DWT, a przecież tymczasem wycofano kilka statków z eksploatacji.

Pojemność polskiej floty wynosi blisko 800 tys. BRT (dokładnie: 794 tys. BRT), a liczba statków — 183.

Według podziału na przedsiębiorstwa stan naszej floty przedstawia się następująco:

PLO — 68 statków, 384 tys. BRT — 553 tys. DWT,

PLO (w czarterze Chińsko-Polskiego Tow. Maklerów Okrętowych) — 21 statków, 154 tys. BRT, 224 tys. DWT,

PŻM — 94 statki, 256 tys. BRT, 370 tys. DWT.

W 1963 r. przybyły nam następujące jednostki:

w PLO — m/s „Śniadecki" (5 701 BRT i 8 653 DWT),

w PŻM — zakupiono: s/s „Huta Ostrowiec" (7 175 BRT i 10 700 DWT), s/s „Huta Zygmunt" (7 154 BRT i 10 100 DWT) oraz ze stoczni polskich 3 statki: m/s „Andrzej Borowy", m/s „Kapitan Kański" i m/s „Kapitan M. Stankiewicz" — każdy po 1 200 BRT i 1 256 DWT.

Ogółem więc przybyło nam 8 statków o pojemności 41 tys. BRT i 58 tys. DWT.

Jednocześnie wycofano z eksploatacji 3 statki: s/s „Lublin" i s/s „Lech", które przeszły do portu jako magazyny pływające oraz m/s „Warszawa" (9 tys. BRT i 14 tys. DWT). (ZAP)

MIESIĘCZNY DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" NR 14 (21)

Kurier morski

„Rybi grosz"

PRZEDSIĘBIORSTWO Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra" w Świnoujściu ma złowić w br. 34 800 ton ryb. Plan przewiduje też osiągnięcie w ciągu br. 14 mln zł zysku. Jeżeli się zważy, że przedsiębiorstwo posiada 30 jednostek łowczych i zatrudnia ponad 3 tys. ludzi, to ten „rybi grosz" nie jest wcale imponujący.

Niestety, wypracowanie tego nader skromnego zysku nie przychodzi wcale łatwo świnoujskiej „Odrze". Powoduje to m.in. wadliwy system cen, ustalony dla Zakładu Połowów oraz sezonowość połowów. I chociaż plan roczny zakłada 14 mln zł zysku, to jednocześnie przewiduje on za 7 miesięcy straty w wysokości 22 mln zł. A więc w ciągu ostatnich 5 miesięcy br. „Odra" musi wypracować praktycznie nie 14 mln zł, lecz 30 mln zł zysku. Wprawdzie załoga świnoujskiego kombinatu zmniejszyła te planowane straty do 16 mln zł, ale do osiągnięcia pełnego sukcesu jeszcze daleko.

Paradoks polega na tym, że choć połowy są podstawą całego przedsiębiorstwa, to Zakład Połowów, zgodnie z planem, ma dać w br. tylko 3 mln zł zysku. Pozostałe 11 mln zł przypada na Zakład Przetwórstwa — wstępnego i konserwiarnię. W dodatku wypracowywanie zysku nie odbywa się równomiernie w ciągu całego roku.

NIE trzeba być biegłym księgowym, aby stwierdzić, że „Odra" praktycznie przez pół roku pozostaje bez środków obrotowych. Inaczej mówiąc, nie dysponuje ona własnymi zarobionymi pieniędzmi. Z czego wobec tego „żyje"? Z pożyczek bankowych. Aby pokryć bieżące wydatki, przedsiębiorstwo musi zaciągać pożyczki w banku. W br. wysokość tej pożyczki wyniesie ponad 100 mln zł. Ponieważ „życie na kredyt" jest sprzeczne z zasadą gospodarności, istnieje więc system antybodźców, w postaci odsetek, płaconych bankowi od pożyczonych pieniędzy. Płaci „Odra" tych odsetek w stosunku rocznym około 5 — 6 mln zł. Wprawdzie część odsetek mieści się w kosztach, ale prawie połowa obciąża praktycznie zysk przedsiębiorstwa, dodajmy zysk nie wielki. Każde pomniejszenie efektów ekonomicznych odbija się, rzecz jasna, na wysokości funduszu zakładowego. Nie wywołuje to na pewno entuzjazmu pracowników, jak też nie cieszy załóg pływających fakt, że mimo ich wysiłków Zakład Połowów jest albo deficytowy, albo przynosi tylko bardzo skromny zysk.

W ZJEDNOCZENIU Gospodarki Rybnej od dłuższego już czasu trwają prace nad urealnieniem cen ryb, płaconych zakładom połowów. Nowe ceny mają obowiązywać od 1 stycznia 1964 r. Poprawi to niewątpliwie sytuację przedsiębiorstw połowowych, ale tylko połowicznie. Przy wysokich planach połowowych i stosunkowo niskich (nawet po podwyżce) cenach ryb, przedsiębiorstwa rybackie muszą wykorzystać do maksimum posiadaną flotę.

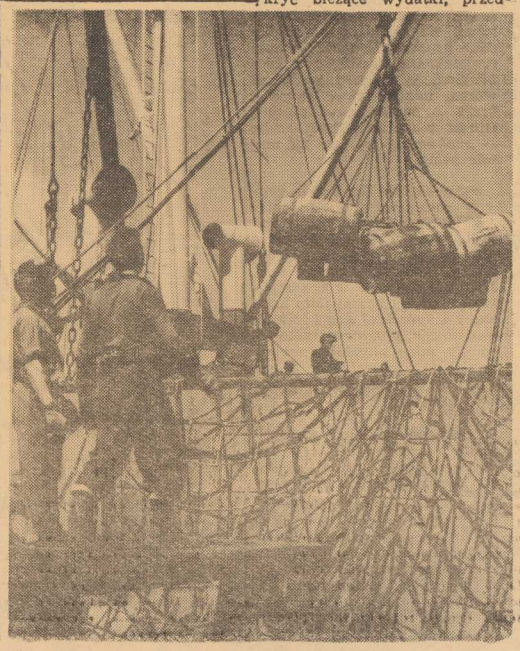

Każdy dzień przestoju pociąga bowiem za sobą straty. Stan gotowości technicznej floty rybackiej zależy na pewno w dużej mierze od przedsiębiorstw, ich kierownictw i załóg. Wiadomo jednak, że dobre chęci nie wystarczą, że musi być odpowiedni potencjał remontowy, który niestety, pozostaje dotychczas w tyle za potrzebami floty. Oto np. trzy jednostki „Odry" — „Obra", „Skrwa" i „Kaczawa" stoją już niemal rok w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Według skromnych obliczeń, przedsiębiorstwo nie złowiło z tego powodu ok. 3 tys. ton ryb wartości 30 mln zł.

Tu właśnie leży przyczyna tego że „Odra", mimo wysokich wydajności łowisk, nie odrobiła zimowych strat i legitymuje się nadal niedoborem rzędu 1000 ton. Efekty ekonomiczne przedsiębiorstwa pomniejszył też brak opakowań dla konserwiarni w I półroczu br.

„RYBI GROSZ" powstaje w ciężkim trudzie rybaków i pracowników przetwórstwa. Nie można się zgodzić na jego marnowanie, często nieuzasadnione i bezmyślne.

B. KARSKI

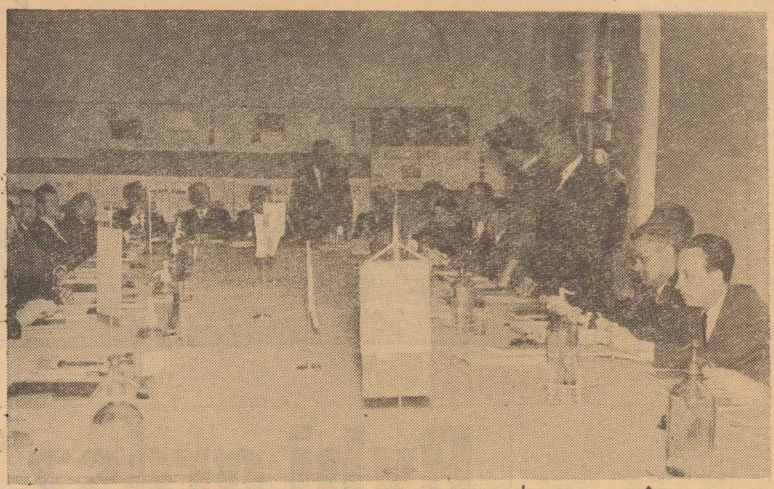

DLA TYCH, CO NA MORZU

Ilu ich jest? Ponad osiem tysięcy — liczna i szybko rosnąca gromada ludzi, przez całe tygodnie oderwana od domu i rodzinnego kraju. W roku 1970 gromada ta się podwoi.

Mam na myśli marynarzy i rybaków dalekomorskich. Ich statki coraz częściej opuszczają Bałtyk, wypływając na szlaki, na których do niedawna jeszcze polska bandera była rzadkością. Kursują na stałych liniach żeglugowych do Afryki i Ameryki Łacińskiej. Łowią na Morzu Północnym, na Atlantyku, na Morzu Śródziemnym i u wybrzeży czarnych republik Zachodniej Afryki. Coraz dłużej trwają rejsy, coraz dłużej trzeba samotnie pozostawać na dalekich łowiskach. Dwa, trzy miesiące rozłąki z krajem nie są już rzadkością.

Co wiąże ich w tym czasie z krajem? Garść wspomnień, jakaś stara książka lub przygodnie zabrana gazeta, fotografia kogoś bliskiego na honorowym miejscu w kabinie i wątła nić radiowej łączności. Służbowy, lakoniczny kontakt z macierzystym portem; jedyną informację o tym, co dzieje się w kraju, stanowi wystukany mozolnie morsem „Głos Marynarza" — dalekomorska namiastka prasy.

Jest także radio, to prawda. Jednakże z potoku słów i muzyki, wyrzucanego bez przerwy w eter przez tysiące stacji nadawczych, nie sposób wyłowić głosu Polski — im dalej od rodzinnego brzegu, tym gorzej z możliwością odbioru. Nic w tym dziwnego: nasze rozgłośnie służą przecież słuchaczom na lądzie. Nawet zasięg nadmorskich radiostacji w Szczecinie i Gdańsku wystarcza dla pokrycia zaledwie części Bałtyku. W rezultacie większość wielotysięcznej gromady ludzi morza przez długie tygodnie skazana jest na wyłączny odbiór stacji zagranicznych.

Przeciętny słuchacz radia na lądzie uprawia także „wędrówki po skali" — ale może w każdej przecież chwili powrócić do swej stacji lokalnej i dlatego nie wyobraża sobie nawet jak czułby się bez możliwości wysłuchania choćby porannego dziennika. Marynarz pozbawiony jest tej możliwości, choć ma najczęściej do dyspozycji poza odbiornikiem w messie także i swój prywatny radioaparat (80 proc. personelu pływającego!).

Co słychać u rodziny, co nowego w kraju? Jak wiedzie się innym kolegom na morzu? Na żadne z tych pytań nie odpowiadają — bo zresztą odpowiedzieć nie mogą — stacje zagraniczne. W informacjach, nadawanych na ich falach, nie ma miejsca na sprawy polskie; co ważniejsze zaś, wiele stacji zachodnich gustuje w informacjach i komentarzach, które — łagodnie mówiąc — rozmijają się z prawdą. Łatwiej tu o dezorientację niż pozostawanie „w kursie wydarzeń" ojczystych.

Są jednakże w Polsce radiostacje, których zasięg wielokrotnie przekracza możliwości „zwyczajnych" nadajników. Wyspecjalizowano je w pracy dla odbiorców zagranicznych. Rozbudowane systemy anten kierunkowych niosą ich głos w pożądanych kierunkach, nieraz na tysiące kilometrów. Niedaleka nas np. stacja w Tychowie słyszalna jest świetnie nie tylko w basenie Morza Bałtyckiego — ale i na Morzu Północnym, w La Manche, pod Islandią, w Biskajach — ba, nawet pod Capo Blanco.

Ten sprawdzony wielokrotnie fakt oznacza, że mamy o krok od siebie możliwość rozerwania „bariery w eterze", która dotychczas izoluje ludzi morza od kraju. A jest to sprawa kapitalnej wagi choćby ze względów psychologicznych; w warunkach długotrwałej rozłąki z bliskimi, w ciężkiej pracy na morzu, właśnie żywe słowo z kraju — może nawet płynące wprost z ust najbliższej osoby — znakomicie wpływa na morale załóg.

Za siedem lat będzie pracować na bliskich i dalekich wodach już ponad 13 000 marynarzy i rybaków z samego tylko zachodniego wybrzeża. Za lat kilkanaście zaś... Jest oczywiste, że wobec szybkiego rozwoju naszej floty handlowej i rybackiej uruchomienie specjalnego programu radiowego dla załóg morskich nabiera z roku na rok większego znaczenia, staje się sprawą coraz bardziej palącą.

Zaawansowane już w szczecińskiej rozgłośni Polskiego Radia prace powinny w niedługim czasie doprowadzić do tego, aby Wybrzeże mogło codziennie rozmawiać „Z TYMI, CO NA MORZU".

TADEUSZ KUREK
Dyrektor
Rozgłośni Szczecińskiej PR i TV

Na zdjęciu: otwarcia obrad dokonuje wicedyrektor Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego — mgr inż. S. NOWICKI.
Foto St. Cieślak

Okrętowcy krajów RWPG w Szczecinie

27 BM. w sali Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęły się obrady grupy specjalistów IV Sekcji Stałej Komisji Maszynowej RWPG. Do Szczecina przybyli okrętowcy ze Związku Radzieckiego, NRD, Rumunii, i Bułgarii, aby ocenić opracowane przez konstruktorów ze szczecińskiego oddziału CBKO projekty trzech statków do przewozu ładunków masowych, o nośności 10 tys., 16 tys. i 23 tys. DWT.

Podobne posiedzenie w sprawie oceny projektów statków do przewozu ładunków płynnych odbyło się w ub. miesiącu w Leningradzie, natomiast projekty drobnicowców zostaną rozpatrzone na konferencji w NRD.

Ocena projektów statków jest pierwszym etapem zacieśniającej się współpracy przemysłów okrętowych krajów RWPG, polegającej na wyspecjalizowanej, wielkoseryjnej, a więc szybkiej i taniej, budowie jednostek morskich dla państw — członków RWPG.

— A nie boicie się, kapitanie, bałwanów?
— My, proszę pani, długo na lądzie nie przebywamy,

Rys. E. Messer

Obroty morskie w zwierciadle liczb

OBROTY polskiego handlu zagranicznego wykazują w ostatnich latach silny wzrost. Szczególnie szybko rozwijają się obroty dokonywane drogą morską, stanowiące pod względem ilości mniej więcej trzecią część naszych ogólnych obrotów handlowych z zagranicą. Wynika to z rozwoju wymiany z krajami rozwijającymi się oraz zamorskimi państwami socjalistycznymi. Drogą morską dokonywana jest też poważna część naszej wymiany handlowej z państwami kapitalistycznymi.

W r. 1962 morskie obroty polskiego handlu zagranicznego zwiększyły się do 19,2 mln ton (1961 r. — 17 mln ton), w tym w eksporcie — 12,5 mln ton i w imporcie — 6,7 mln ton. Polski handel morski obejmuje praktycznie wszystkie ładunki stanowiące przedmiot naszego importu i eksportu.

Charakterystyczną cechą naszego handlu morskiego jest znaczna przewaga eksportu nad importem, który jest prawie o połowę mniejszy od eksportu. Wynika to z dominującego znaczenia węgla — w 1962 r. wywieźliśmy morzem prawie 8 mln ton węgla, a więc stanowił on ponad 60 proc. ogólnego wywozu morskiego. Drugie miejsce pod względem ilości obrotów w eksporcie zajął w ub. roku cement, któregc z polskich portów popłynęło za morze prawie 1,2 mln ton. Jest to imponująca liczba, jeżeli weźmie się pod uwagę, że jeszcze w 1961 r. eksport cementu drogą morską wynosił niewiele ponad 500 tys. ton.

Znacznie zwiększył się również eksport cukru morzem, który w ub. roku osiągnął prawie 760 tys. ton (1961 r. — 523 tys. ton) oraz wyrobów walcowanych (od 171 tys. ton do 403 tys. ton). Istotnymi pozycjami wywozowymi są również paliwa płynne (360 tys. ton), drewno (335 tys. ton) i kamień gipsowy (248 tys. ton).

W imporcie drogą morską na czoło wysuwa się ruda, której w 1962 r. przywieziono prawie 2 mln ton, dalej zboże — 1,3 mln ton, paliwa płynne — 1 mln ton i nawozy sztuczne — 842 tys. ton.

Poza wymienionymi towarami poważną pozycję zarówno w eksporcie jak i w imporcie drogą morską zajmują różne wyroby przemysłowe, artykuły spożywcze itd., określane w handlu morskim zbiorczym pojęciem „drobnicy różnej". W 1962 r. było jej w eksporcie i imporcie po 1,2 mln ton.

Obroty morskie łączą nas z kilkudziesięcioma krajami, jednakże największy udział mają w nich państwa nadbałtyckie, z którymi prowadzimy ożywioną wymianę handlową. Tak więc nasze obroty z Danią, która jest głównym kontrahentem polskiego handlu morskiego, osiągnęły w 1962 r. 2,5 mln ton, z Finlandią — 2,4 mln ton, ze Szwecją — 1,9 mln ton. Związek Radziecki, z którym wymianę handlową prowadzimy głównie drogą lądową, w naszym handlu morskim z obrotami 1,3 mln ton zajął czwarte miejsce, a Włochy — z obrotami 1 mln ton — piąte miejsce. Znaczne były nasze obroty ze Stanami Zjednoczonymi (1 mln ton). Również z W. Brytanią osiągnęliśmy w ub. roku pokaźne obroty (800 tys. ton).

Polska flota handlowa przewiozła w 1962 r. 3 960 tys. ton ładunków w eksporcie i 2 518 tys. ton w imporcie. Tym samym jej udział w ogólnych przewozach eksportowych wynosił 32 proc., a w imporcie — 37 proc. Wprawdzie udział naszej floty w przewozach ładunków polskiego handlu morskiego stale rośnie, jednakże jest on wciąż jeszcze niski wobec istniejących braków tonażu. Choć w ostatnich latach co rocznie przybywa nam tyle tonażu ile przed wojną liczyła cała polska flota handlowa, to przyrost ten nie może sprostać dynamice rozwoju obrotów handlu morskiego.

Te ogólne dane nie odzwierciedlają jednak w pełni udziału floty w obsłudze handlu morskiego, jest on bowiem różny w odniesieniu do poszczególnych ładunków i kierunków przewozu. Dla osiągnięć naszej floty najistotniejszy jest w tym zakresie fakt, że wykazuje ona znaczny już udział w przewozach drobnicy różnej (w 1962 r. 41 proc. w eksporcie i 54 proc. w imporcie), wyrobów walcowanych (odpowiednio — 50 i 83 proc.) i innych ładunków wysokowartościowych. Natomiast znacznie niższy jest udział naszej floty w przewozach niektórych ładunków masowych.

Realizowany obecnie plan rozbudowy floty pozwoli już w ciągu najbliższych lat dokonać zasadniczej zmiany w tej dziedzinie, tj. zwiększyć udział naszej floty w obsłudze ładunków dynamicznie rosnącego handlu morskiego.

JAN NOWAK

Kariera żyłki polietylenowej

PRZEDSTAWICIELE Zakładu Techniki Rybackiej Morskiego Instytutu Rybackiego, którzy uczestniczyli niedawno w II kongresie w sprawie sprzętu rybackiego, w Londynie, domagają się zwrócenia uwagi na materiał zwany żyłką polietylenową. Zastosowanie takiej żyłki, jako tworzywa wszelkich rybackich wyrobów włókienniczych o większych grubościach, a szczególnie lin, może mieć duże znaczenie; niska cena i szereg innych zalet predestynuje bowiem żyłki polietylenowe do odegrania dużej roli w rybołówstwie.

PORTY naszych sąsiadów

KOTKA

W JĘZYKU fińskim nazwa ta oznacza „orzeł", stąd też w herbie miasta znajduje się orzeł morski. Miasto liczy 30 000 mieszkańców. Powstało w XVIII wieku jako rosyjska baza morska — „Ruotsinsaimen Portii". Kotka jest w chwili obecnej najważniejszym portem eksportowym Finlandii. Podczas gdy Helsinki są portem uniwersalnym, to fińskie porty prowincjonalne, m. in. i Kotka, są bardzo wyspecjalizowane. Dzięki swemu naturalnemu położeniu na wyspie o tej samej nazwie oraz dobremu połączeniu wodnemu z zakładami, położonymi w głębi kraju nad rzeką Kymijoki, port przeładowuje 22 proc. fińskiego eksportu i 11 proc. importu.

Ogólna długość nabrzeży wynosi nieco ponad 6 km. Gwarantuje to równoczesną obsługę około 50 statków. Ponadto 7—10 statków może być załadowanych na redzie portu. Głębokość przy nabrzeżach — do 9 metrów, a więc dla jednostek rzędu do 10 000 DWT. Około 35 nowoczesnych 3—8 tonowych dźwigów portalowych, jeden 60-tonowy dźwig stacjonarny oraz około 20 dźwigów samobieżnych zapewnia stosunkowo szybką obsługę statków.

W 7 magazynach o drewnianej konstrukcji, pokrytych blachą aluminiową, których łączna powierzchnia wynosi 28 000 m kw., składuje się w zasadzie papier (aż 40 proc. tego artykułu w eksporcie z Finlandii ładuje się w Kotka) oraz sklejkę brzozową, przez ten port przechodzi bowiem największa w skali światowej jej ilość. Port jest doskonale zmechanizowany, co w połączeniu ze specjalizacją daje wysoką wydajność pracy. Rocznie zawija tu około 3 200 statków o łącznej pojemności ok. 2,5 mln NRT; dominuje bandera fińska i zachodnioniemiecka. W eksporcie przeważa, jak już wspomniano, papier (przeszło pół miliona ton rocznie) dalej, w kolejności, celuloza (nieco mniej), tarcica, płyty pilśniowe, ruda żelazna i piryty oraz sklejka (ok. 150 000 ton). W imporcie: ropa naftowa, węgiel, chemikalia, nawozy sztuczne, maszyny i stal konstrukcyjna oraz cukier i sól.

HAMINA

GŁÓWNY port wywozowy celulozy, tarcicy i drewna na wschodnim wybrzeżu Finlandii. Miasto liczy około 300 lat i obecnie — ponad 10 000 mieszkańców. Wywozi się tędy około 25 proc. drewna sprzedawanego przez Finlandię i przywozi około 13—14 proc. ogólnej ilości węgla, dostarczanego do tego kraju drogą morską. Największa część portu, to Lakulahti, basen, którego nabrzeża mają łącznie około 2 km długości. Obsługuje się tu równocześnie 20—25 statków oraz — podobnie jak w Kotka — 10—12 statków ładować może, głównie drewno, bezpośrednio z wody na redzie portu. Port węglowy niewielki, dysponujący tylko jednym nabrzeżem o długości 350 m, wyposażonym w dwa dźwigi elektryczne o zdolności unosu 5 ton każdy.

Dzięki dużej mechanizacji i specjalizacji panuje tu duży ruch, wyrażający się liczbą około 2 100 statków rocznie, ponad 1,6 mln ton ładunków w eksporcie i około 600 tys. ton w imporcie.

Połączenie z Kotka i Hamina utrzymują statki Polskiej Żeglugi Morskiej obsługujące linie regularne ze Szczecina do Finlandii (m.s. KAPITAN M. STANKIEWICZ i m.s. ANDRZEJ BOROWY) i z Gdańska do Finlandii (m.s. MARYNARZ MIGAŁA i m.s. WODNICA). Z wyjątkiem tego ostatniego pozostałe statki przystosowane są do żeglugi w lodach. (JKd)

73 stracone statki

OPUBLIKOWANE ostatnio sprawozdanie towarzystwa Lloyds Register of Shipping zawiera szereg danych o wypadkach i katastrofach okrętowych w IV kwartale ubiegłego roku. Jak się okazuje, w okresie tym uznano za stracone 73 statki o łącznej pojemności 145 tys. BRT. Przyczyną wypadków były niebezpieczne wejścia na mielizny lub skaliste brzegi, kolizje z innymi statkami, pożary itd. Liczba ta stanowi 0,19 procent ogólnej liczby statków wchodzących w skład floty handlowej świata oraz 0,10 procent pojemności floty handlowej świata, liczącej w tym okresie 38 661 statków o pojemności 140 milionów BRT. Najwięcej strat poniosła flota grecka (9 statków o 37 tys. BRT), następnie liberyjska (3 statki o 15 tys. BRT) oraz brytyjska. (ZAP)

W CIĄGU lipca br. żegluga na Morzu Arktycznym odbywała się w wyjątkowo ciężkich warunkach. Wykorzystując dosłownie każdy metr kwadratowy wody wolnej od kry, statki radzieckie, prowadzone przez lodołamacz „MOSKWA", wolno posuwały się naprzód. Statek „ANGARA" o napędzie spalinowo-elektrycznym, motorowce „PRIMORLES" i „ANADYRLES" osiągnęły w końcu arktyczny port morski PIEWIEK, przywożąc kolejny ładunek dla górników na Przylądku Czukockim.

NA ZDJĘCIU: wielką pomoc przy przedzieraniu się konwoju przez pola lodowe okazała załoga śmigłowca pilotowanego przez W. SOŁOWIOWA. Startując z pokładu lodołamacza „MOSKWA" śmigłowiec przy pomocy radia wyznaczał kurs statkom. (CAF)

KONTRABANDA NIDERLANDZKICH KUPCÓW

JAK wynika z zachowanych źródeł, w wielkie afery przemytnicze obfitował na Pomorzu Zachodnim szczególnie okres panowania księcia Bogusława X (1474—1523). Ich autorami bywali zazwyczaj wielcy kupcy — hurtownicy, przejeżdżający tranzytem z Niderlandów, głównego ośrodka gospodarczego ówczesnej Europy — do Gdańska, miast pruskich, inflanckich i moskiewskich. Wieźli oni do swych krajów różnorakie przyprawy korzenne, wina, owoce południowe, koronki i sukna. Jedna z takich karawan kupieckich, przewożąca jakoby wyłącznie przyprawy korzenne, została przyłapana, wskutek własnej beztroski, w Goleniowie. Przyczyną „wpadki" był „pociąg" do napojów wyskokowych któremu, jak wiadomo, towarzyszy nadmierne gadulstwo.

Bez specjalnych wrażeń upłynęła kupcom podróż przez Szczecin, Dąbie do Goleniowa, jeśli nie liczyć okresowych biwaków w przydrożnych karczmach i zajazdach, dokąd niejednokrotnie zawijali, spragnieni szeroko znanych z doskonałej jakości piw pomorskich i kuszących wdzięków karczmarek. Począwszy od Goleniowa poczuli się już zupełnie bezpieczni, nic więc dziwnego, że ich biwaki stawały się coraz dłuższe, a biesiady coraz bardziej huczne. Okoliczności te nastręczały niejednokrotnie okazję gawiedzi do zaglądania pod celty ich wozów i zaznajamiania się z zawartością poszczególnych zawiniątek, skrzyń i miechów. Poniektórzy — zainteresowani szczegółami rozwiązań technicznych wozów — posuwali swą ciekawość nawet do tego stopnia, że zaglądali pod osie kupieckich wehikułów.

WYNIKI tych studiów musiały być nader ciekawe i pouczające, a nadzór konwoju prawie znikomy, skoro jeden z zauszników komory książęcej — mieszkaniec Kołobrzegu Fahrenholz — zdołał stwierdzić, że w workach znajdują się nie tylko przyprawy korzenne lecz również złoto, srebro i bryły bardzo poszukiwanego cynku, których przewóz przez obszar Księstwa był albo zupełnie zabroniony, albo też wymagał specjalnie wysokich opłat.

UJAWNIENIE przemytu tych towarów stanowiło zatem nie lada gratkę dla ówczesnej służby celnej. Sprawą zainteresował się sam książę Bogusław. Aby ciekawość tę zaspokoić, polecił wysłać specjalną grupę celników celem przekonania się na miejscu, czy podana mu przez Fahrenholza wiadomość polega na prawdzie. Wiadomość okazała się prawdziwa. Kiedy zaczęto przesypywać wór po worze i otwierać zagwożdżone skrzynie, znaleziono w większości z nich znaczne ilości srebra i złota. Nie zadowalając się jednak uzyskanym sukcesem, celnicy, kierując się zapewne podszeptami towarzyszącej rewizji gawiedzi, zaczęli przeszukiwać poszczególne wozy. Wówczas to, ku swemu zdziwieniu, znaleźli ukryte między osłami oraz deskami den wozów, przepiękne flamandzkie opończe i makaty. Wartość szmuglowanych przedmiotów została oceniona na olbrzymią, jak na owe czasy, sumę — dwunastu tysięcy guldenów.

MIMO tych strat „poszkodowani" byli jednak zadowoleni. Książę okazał się bowiem na tyle wyrozumiały, że pozwolił im zabrać ze sobą wcześniej oclone towary, a nadto nie skorzystał z możliwości ukarania przestępców karą grzywny, więzienia lub chłosty. Jeśli wierzyć tradycji, Bogusław miał ograniczyć się jedynie do udzielenia kupczykom pouczenia moralnego streszczającego się w zdaniu, że niekiedy oszczędzamy grosze, a tracimy guldeny.

Bogusław X dzięki samemu zajętemu złotu zdołał wybitnie wzmocnić finanse państwa, a dla upamiętnienia tego niecodziennego „dochodu" polecił wybić w książęcej mennicy specjalne złote guldeny, przedstawiające na awersie pomorskiego Gryfa, a na rewersie — podobiznę Matki Boskiej. W ten sposób zakończyła się jedna z największych afer przemytniczych państwa pomorskiego w wiekach średnich.

Mgr H. KNIE

Nasza Encyklopedia

PODCZAS gdy maszynownia jest sercem statku, MOSTEK jest jego mózgiem. Tu znajduje się punkt dowodzenia, stąd wysyłane są wszelkie polecenia do innych pomieszczeń statku i na stanowiska manewrowe. Każdy statek ma co najmniej dwa równoległe systemy przekazywania poleceń; na statkach nowoczesnych mamy ich trzy. Są to:

TUBY GŁOSOWE, t. zw. „szprachrury" z gwizdkami sygnałowymi. Tuby łączą mostek ze stanowiskiem manewrowym w maszynowni, z pomieszczeniem maszynki sterowej, lub ze stanowiskiem steru awaryjnego. Trzecia tuba łączy mostek z kabiną kapitana.

TELEFON WEWNĘTRZNY — łączący mostek z maszynownią, kabiną kapitana, starszego oficera, starszego mechanika, pomieszczeniem maszynki sterowej lub sterem awaryjnym oraz z pomieszczeniem urządzeń przeciwpożarowych;

ROZGŁOŚNIA MANEWROWA — urządzenie działające na zasadzie telefonu z głośnikami zwrotnymi (równocześnie mikrofon i głośnik), łączące mostek ze stanowiskami manewrowymi na dziobie, rufie, w maszynowni i — w zależności od potrzeby — innymi punktami na statku (razem do 9 stanowisk).

Głównym urządzeniem łączącym mostek z maszynownią statkową jest TELEGRAF MASZYNOWY. Jest to urządzenie mechaniczne, mające dwa równoległe zespoły wskaźników i przekaźników. Wydane na mostku polecenie dotyczące ruchu statku (szybkość) poprzez odpowiednie ustawienie wskaźnika telegrafu na mostku, odczytywane jest natychmiast na tarczy telegrafu, znajdującego się na stanowisku manewrowym w maszynowni. Stąd polecenie to jest przekazane ponownie na mostek dla potwierdzenia dobrego odczytania komendy.

POZNAJEMY STATEK

Urządzeniem, powodującym ruch steru statku, a więc zmianę kierunku jego ruchu, jest PRZEKAŹNIK STEROWY na kolumnie zwany po prostu sterem. Spotykamy przekaźniki elektryczne lub hydrauliczne. Połączone są one z maszynkami sterowymi, umieszczonymi na rufie statku nad trzonem steru. Po uzyskaniu sygnału z przekaźnika na mostku, maszynka sterowa powoduje ruch trzonu, na którym umieszczone jest pióro steru, a w konsekwencji — zmianę kierunku ruchu statku.

Urządzeniem, wg. którego określa się kurs statku, jest KOMPAS BAKOWY, t. zw. żyrokompas z repetytorami (powtarzaczami) na skrzydłach mostku.

Niezależnie od żyrokompasu na każdym statku znajduje się KOMPAS MAGNETYCZNY umieszczony zwykle na pokładzie pelengowym, który położony jest nad mostkiem.

Nowoczesne statki wyposażone są w RADARY. Są to urządzenia działające na zasadzie fal radiowych o małej częstotliwości, które po odbiciu się od przedmiotu nadwodnego dają echo na ekranie (świetlne punkty).

Na mostku spotykamy ponadto następujące wyposażenie: WSKAŹNIK OBROTÓW SILNIKA GŁÓWNEGO (liczba obrotów na minutę), WSKAŹNIK POŁOŻENIA STERU — podaje kąt położenia pióra steru i WSKAŹNIK PRZECHYŁU STATKU — podający kąt przechylu statku na jedną i drugą burtę, SKRZYNKĘ ROZDZIELCZĄ LAMP nawigacyjno - pozycyjnych — urządzenie alarmowe, włączające automatycznie brzęczyk jeśli nastąpi przerwa w obwodzie prądu (zwarcie, przepalenie lampy).

PRZYCISK DZWONKA ALARMOWEGO — ogłaszającego alarmy: pożar na statku, człowiek za burtą lub alarm szalupowy,

RADIOTELEFON REDOWY — urządzenie łączące w sobie cechy radiostacji nadawczo-odbiorczej i aparatu telefonicznego. Zasięg niewielki, t. zw. horyzontalny (do 10—12 Mm). Służy do wywoływania i porozumiewania się ze stacjami pilotowymi oraz ze statkami, znajdującymi się w bezpośrednim sąsiedztwie.

Do czego zmierza postęp techniczny w kolarstwie?

Ostatni Wyścig Pokoju i mistrzostwa świata dały asumpt do rozważań nad przeciętną szybkością osiąganą przez kolarzy. Bardzo ciekawy artykuł na ten temat, pióra red. E. Lemke zamieścił SZTANDAR MŁODYCH. A oto niektóre wyjątki z artykułu:

PODOBNIE jak w innych dziedzinach sportu, również w kolarstwie obserwuje się stały wzrost wyników. Zależy on w znacznym stopniu od odpowiedniо dobranej przekładni. Tak np. Klaus Ampler w jeździe na czas z Bautzen do Drezna wybrał tzw. przerzutki o wymiarze 112 cali. Każdy, kto chociaż raz siedział na wyścigowej maszynie, wie co to znaczy osiągać 56 km/godz. pod górę i sforsować wzniesienie bez „wysiadki" na 112-calowej przerzutce!

PODCZAS tegorocznego Wyścigu Pokoju eksperci zadawali sobie pytanie, dokąd właściwie

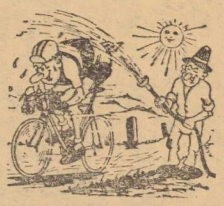

zmierza kolarstwo sportowe? Obecnie każdy kolarz dysponuje przy rowerze dziesięcioma rozmaitymi biegami do wyboru. Najwyższy w tym roku był 114-calowy. Biegu tego używał kolarz NRD LUX w jeździe na czas. A teraz dla porównania: na znajdujących się w handlu rowerach turystycznych zamontowane są przekładnie 66—67 calowe. Po wojnie kolarze używali na wyścigach przekładni o 72 i 82 calach. W latach 1954-58 tytani szos nie mieli przekładni większej niż 92—93 cali.

DZIŚ kolarze używają najczęściej przerzutki o wymiarze 108 cali, oczywiście jeśli nie ma silnego przeciwnego wiatru i trasa wiedzie przez równiny. KUDRA, OLIZARENKO — oto zawodnicy lubiący jeździć na obrotach 108 cali.

Co kryje się za tymi liczbami? Przy jednym obrocie pedału 75-calowej przekładni, koło przebywa odległość 5,94 m, albo inaczej: na przejazd 1000 m potrzeba 168 obrotów pedału.

Ale przy 108 calach jeden obrót pedału oznacza przejechanie 8,60 m, a na 1000 m kolarz musi wykonać zaledwie 116 obrotów pedału.

Kolarz posługujący się mniejszą przekładnią musi szybciej pedałować, aby w tym samym czasie pokonać tę samą trasę co kolarz posługujący się wyższą przekładnią, który na każdy obrót pedału musi zużyć więcej siły. To jest właśnie tajemnica sukcesów kolarzy — atletów: Melichowa, Hagena, Schura, Amplera, Sajdhużina, Czerepowicza, Królaka.

ROZWÓJ TECHNICZNY posuwać się będzie dalej. Istnieją jednak granice. Trybik nie może liczyć mniej niż 13 zębów, ponieważ nie obracałby się wówczas właściwie. Przekładnia nie może być już więcej powiększana, ponieważ jej średnicę ogranicza długość korby pedału.

W przeciwieństwie do sprzętu, możliwości ludzkie są natomiast nieograniczone. Dokąd więc zmierza kolarstwo?

Zamknięcie akcji „otwartych przystani"

W NIEDZIELĘ o godz. 11 na przystani AZS odbędzie się uroczyste zakończenie akcji „otwartych przystani". Na program złożą się: konkurs wzorowego wiosłowania, pierwszy krok wioślarski (sprawdzian), wręczenie nagród i podsumowanie całej akcji.

Uroczystością tą Okręgowy Związek Wioślarski zakończy udaną próbę umożliwienia młodzieży szkolnej — nie objętej akcją wakacyjną — zapoznania się z urokami wioślarstwa. Część tej młodzieży będzie kontynuowała naukę wiosłowania zimą na basenie. Pozostali, którzy zapiszą się do jednej z sekcji, będą uprawiać w roku przyszłym wioślarstwo turystyczne.

Polacy w Brazylii

W SOBOTĘ w Porto Alegre, w obecności prezydenta Brazylii — Joao GOULARTA, odbędzie się uroczyste otwarcie IV Akademickich Mistrzostw Świata. Na starcie universiady stanie blisko 2 000 studentów-sportowców, reprezentujących ponad 20 krajów. W tej liczbie nie zabraknie także Polaków. W Porto Alegre barw Polski bronić będzie 7-osobowa grupa szermierzy z wicemistrzem świata PARULSKIM na czele. Ponadto w skład ekipy wchodzą: SKRUDLIK, LISEWSKI, RÓŻYCKI, GONSIOR, OCHYRA i MAJEWSKI. Nasi reprezentanci startować będą w szabli, szpadzie i floecie w turniejach indywidualnych i drużynowych.

Na Sylwestra do Berlina

AUTOMOBILKLUB Szczeciński organizuje samochodową wycieczkę do „Berlina — na Sylwestra". Wszelkich informacji udziela biuro Automobilklubu — tel. 344-03.

Nauka pływania

POCZĄWSZY od 2 września, na basenie krytym przy pl. Orła Białego, zostanie wznowiona nauka pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych, organizowana przez Okręgowy Związek Pływacki i ogniska TKKF. Zapisy przyjmowane są w poniedziałki, czwartki i soboty, w godz. 17—19, natomiast informacji udziela się codziennie od godz. 17 w kasie łaźni.

Plany lekkoatletów

W PIERWSZEJ połowie września naszych lekkoatletów oczekuje seria międzynarodowych spotkań. W dniach 7—8 września w Helsinkach odbędzie się mecz męskich reprezentacji Polski i Finlandii.

PZLA ustalił skład kobiecej reprezentacji Polski, która startować będzie w trójmeczu Polska — RFSRR — NRD w Moskwie. Do drużyny powołano następujące zawodniczki:

100 m, 200 m, 4X100 m — Szyroka, Sobotowa, Górecka, Kirszenstein, rez. Sałacińska
800 m — Hase, Jóźwiak, rez. Nowakowska
80 ppł — Piątkowska, Krzyżańska
skok w dal — Krzesińska, Hein
skok wzwyż — Biedowa, Ronczewska
kula — Kowalczuk, Rykowska
dysk — Rykowska, Mojek
oszczep — Trukawińska, Tarkowska.

Jutro ŚWIT - WIARUS w Lidze Okręgowej

JUTRO o godz. 17 na boisku w Skolwinie ŚWIT gra z WIARUSEM mecz piłki nożnej o mistrzostwo Ligi Okręgowej.

Pozostałe spotkania w niedzielę: POGOŃ Ib — OSADNIK Myślibórz (stadion przy ul. Twardowskiego — godz. 17). W Dębnie DĄB — BLEKITNI oraz w Barlinku miejscowa POGOŃ gra z CZARNYMI (godz. 16,30).

Mecz ODRA Chojna — ARKONIA Ib został przełożony na termin późniejszy.

(n)

TRADYCYJNE zawody sportowe odbyły się podczas ludowego festiwalu w Middelburg (Holandia). Uczestnicy zawodów muszą, jadąc na koniu, chwycić w pędzie lancą kółko zawieszone na linie. *Foto CAF*

WIERCIPIĘTY zapraszają

W NIEDZIELĘ, 1. IX. Koło PTTK „Wiercipięty" organizuje wycieczkę kolarską do Kniei Bukowej (trasa ok. 50 km). Zbiórka przy Bramie Portowej o godz. 8. Zabrać żywność na cały dzień. Młodzież do 16-tu lat może uczestniczyć pod opieką starszych.

Zebranie gimnastyków

3 WRZEŚNIA o godz. 18 w sali gimnastycznej przy ul. Małopolskiej 22 odbędzie się zebranie zawodników Szczecińskiego Klubu Gimnastycznego. Ze względu na ważność omawianych spraw, Zarząd prosi o przybycie wszystkich zawodników.

Prof. Motoczyński ma kłopoty...

Przed meczem z Norwegią - gorączka wzrasta

W CZWARTEK w godzinach przedpołudniowych odbyła się w lokalu PZPN w Warszawie przy Alejach Ujazdowskich konferencja prasowa na której przedstawiciele piłkarskiego związku poinformowali dziennikarzy o przygotowaniach piłkarzy do najbliższych międzypaństwowych spotkań: z Norwegią w Szczecinie, z Czechosłowacją na trzech frontach i z Turcją w Poznaniu.

Oto co powiedział na temat tego spotkania przewodniczący Komisji Selekcjonerów prof. Wiesław Motoczyński:

PRZED środowym meczem mamy największe trudności z obsadą bocznych obrońców. Grający dotychczas na lewej stronie Spiewak nie osiągnął jeszcze po przebytej chorobie dawnej formy, nie jesteśmy też całkowicie przekonani o pełnej przydatności do reprezentacji Monicy, kandydującego na pozycję prawego obrońcy. W tej sytuacji nie wykluczone jest że któregoś z nich zastąpi młody obrońca Górnika Zabrze, Słomiany. Ostateczna decyzja w tej sprawie powinna zapaść, w sobotę po meczu sparringowym kadry z Legią Warszawa.

REPREZENTACJA gra już na stałe systemem cztery dwa cztery. W nowym ustawieniu funkcję pomocników spełniają w drużynie Blaut i Brychczy. Obaj zagrają zapewne w Szczecinie. Do pierwszej czwórki na pastników kandydują Gałeczka, Szołtysik, Musiałek i Faber. Nie jest wykluczone, że rolę pomocnika może spełnić w tym meczu Szołtysik a Brychczy zagra w napadzie. Zadecydujemy o tym dopiero po przyjeździe Norwegów. W Szczecinie w rezerwie pozostają: bramkarz Pietrek oraz napastnicy Gzel, Willim II i Lubański.

Bezpośrednio po sobotnim meczu kontrolnym wszyscy zawodnicy oraz kierownictwo drużyny wyjadą pociągiem sypialnym do Szczecina, gdzie zamieszkają w Domu Marynarza. Na miejscu trener Foryś nie przewiduje już żadnego spotkania sparringowego.

Jerzy Lechowski

Tour de Pologne

ZWYCIĘZCĄ VII etapu w Legnicy został zawodnik CRZZ — J. Chtiej, który w towarzystwie 5 kolegów uciekł od pierwszych kilometrów aż do samej mety. W szóstce tej znajdowali się Beker i Podobas, którzy zajęli na mecie dwa dalsze miejsca za Chtiejem, a także Latocha, Głowaty i Kozłowski. Nowy lider — Zapała, jak również wicelider — Dylik (obaj z LZS) — przyjechali na metę w drugiej grupie ze stratą zaledwie 20 sek. do czołówki. Nie powiodło się tym razem dotychczasowemu przodownikowi Kudrze. Jechał on w towarzystwie swych najgroźniejszych rywali, kolarzy LZS Pałki i Zielińskiego daleko w tyle i stracił do zwycięzcy niecałe 10 minut. W rezultacie Kudra spadł na 5 pozycję.

KLASYFIKACJA PO SZEŚCIU ETAPAH:

1) Zapała (LZS) — 28.34,08
2) Dylik (LZS) — 28.34,04
3) St. Gazda (Start) — 28.36,00
4) Beker (LZS) — 28.36,45
5) Kudra (CRZZ) — 28.38,01
6) Pawłowski (LZS) — 28.38,12
7) Kosela (CRZZ) — 28.38,35
8) Zieliński (LZS) — 28.40,02
9) Pałka (LZS) — 28.41,02
10) Van Bree (Belgia) — 28.41,10

Nauka

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1 skr. 68. 3326-K

UCZĘ na akordeonie i pianinie. Wielkopolska 23/15, tel. 398-30. Instrumenty na miejscu. 6630-G

Kupno

KUPIĘ do samochodu osobowego — marki „Ford" typ 8 HA blok, tłoki, korbowody i wał korbowy w dobrym stanie nadające się do założenia silnika lub silnik w dobrym stanie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Plac Hołdu Pruskiego 8 nr 701. 6578-G

Praca

KULTURALNĄ panią do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi przyjmę na dobrych warunkach. Szczecin, Malczewskiego 20a m 5 godz. 16 — 20. 6631-G

DOCHODZĄCA opiekunka do dwojga dzieci potrzebna od zaraz. Szczecin, ul. Zdrojowa 28 (pod Laskiem Arkońskim). 6632-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Al. M. Buczka 18/7a. 6633-G

POTRZEBNA pomoc domowa — wynagrodzenie dobre. Boh. Warszawy 113/3. 6634-G

OPIEKUNKA dochodząca do 19-miesięcznego dziecka potrzebna od zaraz. Wielka 15/11. 6640-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO 9,5 ha, z zabudowaniami, martwym inwentarzem, sad, łąka (szkoła, GS na miejscu) sprzedam. Katarzyna Foigt, Ostatkowo pow. Szubin woj. Bydgoszcz. 3553-G

NIERUCHOMOŚĆ z ogrodem sprzedam we Wronkach. Wiadomość, Szczecin, Mickiewicza 112/3, Paluch, tel. 733-72. 6515-G

Różne

SKLEP (może być koncesja piekarniczo-cukierniczą) z mieszkaniem, centrum handlowe Bydgoszczy, odstąpię. Oferty IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 pod 15797. 3352-K

Sprzedaż

AKORDEON 80 basów nowy oraz radio duże 8-lampowe, sprzedam. Wiadomość, Szczecin, Wojska Polskiego 29/15. 6635-G

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ELEKTRYCZNEJ
WYDZIAŁ DLA PRACUJĄCYCH
W SZCZECINIE
ul. Cyryla i Metodego 44

ogłasza

zapisy uczniów na rok szkolny 1963/64

do klas pierwszych o specjalnościach:

mechanicznych, elektrycznych i wielozawodowych.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni spełniać następujące warunki:

1. **wiek od 14 do 18 lat,**
2. **ukończona szkoła podstawowa,**
3. **zatrudnienie w zakładzie pracy w charakterze ucznia zgodnie z wybranym kierunkiem nauki.**

Nauka w szkole trwa 3 lata.

Podania o przyjęcie wraz z dokumentami i zaświadczeniem zakładu pracy należy składać w sekretariacie szkoły w godzinach od 16—19 w terminie do dnia 3 września 1963 roku.

Wydział dla Pracujących nie posiada internatu.

3356-K

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU

ODCINEK ROBÓT W SZCZECINIE
ul. Krzysztofa Kolumba 86/89

ogłasza zapisy uczniów na rok szkolny 1963/64 do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA MŁODOCIANYCH PRACUJĄCYCH

o 3-letnim okresie nauki w zawodzie:

— montera centralnego ogrzewania
— montera wod.-kan.

Kandydaci w wieku od 14—18 lat mogą być przyjęci do szkoły po przedłożeniu:
— podania z życiorysem
— 2 zdjęć
— świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
— świadectwa zdrowia.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne zgodnie z obowiązującymi stawkami uczniów.

Absolwenci mają możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Szkoła nie posiada internatu.

Podanie o przyjęcie kierować osobiście na adres przedsiębiorstwa. 3312-K

SAMOCHÓD Moskwicz typ 400, sprzedam. Kolumba 59/1. 6636-G

SAMOCHÓD BMW w dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Świnoujście, ul. Kołłątaja 2b. 6637-G

MIKRUSA w dobrym stanie z częściami zamiennymi, sprzedam. tel. 323-46. 6638-G

Lokale

POKÓJ, c.o., wyłączony, wynajmę na 1 rok samotnemu. Wyspiańskiego 30. 6639-G

3 POKOJOWE mieszkanie, komfortowe, I p., centrum w Świdnicy D./Śląsk zamienię na 2 ewentualnie 1 pokojowe mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość, tel. 39-342 po godz. 19. 6641-G

2 POKOJE w Legionowie k/Warszawy, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość, sobota godz. 8 — 18, Al. Jedn. Narodowej 9a/7. 6642-G

POSZUKUJĘ pokoju z c.o. na Pogodnie. Warunki do omówienia. Tel. 71-585 od 16 — 18. 6643-G

PABIANICE — mieszkanie (nowe budownictwo) zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Maria Przesmycka, Szczecin, Lompy 15. 6620-G

2 POKOJE z wygodami, c.o., zamienię na 3 podobne. Kołłątaja 15a/4. 6619-G

POSZUKUJĘ dużego pokoju sublokatorskiego lub wyłączonego spod kwaterunku. Tel. 727-85. 6618-G

KULTURALNA mgr inż. poszukuje pokoju. Możliwość korepetycji. Tel. 394-76. 6617-G

MIESZKANIE wyłączone spod kwaterunku, kupię. Szczecin, Gen. Bema 7/7. 6616-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, c.o. w Zielonej Górze zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość, tel. 399-37 i 368-03 od 8—15. 6602-G

OPOLE centrum — 2 pokoje (komfort, gaz, piece) IV piętro, zamienię na podobne wzgl. mniejsze i 3 pokoje, kuchnia, komfort III p. na 2 pokoje w Szczecinie. Oferty listowne: Trybuna Opolska pod Szczecin. 3351-K

Zguby

ZGUBIONO indeks nr 4444 na nazwisko Barbara Wysocka, wydany przez PAM. 6654-G

SKRADZIONO przepustkę SPOPN „CPN", przepustkę portową „CPN" i legitymację klubową SPBM Nr 1 na nazwisko Ilias Cyos. 6674-G

UCZCIWEGO znalazcę aparatu fotograficznego, pozostawionego w dniu 21 sierpnia br. w tramwaju nr 4 w godz. od 9 — 10, proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Osiedla Akademickiego Politechniki, pokój 1080, nazwisko Eugeniusz Pawlik. 6376-G

ZGUBIONO gwarancję telewizyjną „Rubin 102". Znalazcę proszę o zwrot na adres: Szczecin, Światowida 89/11. 6621-G

SKRADZIONO książeczkę węglową nr 264247 PKP na nazwisko Antoni Figuła. 6622-G

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSBO na nazwisko Henryk Halicki. 6623-G

SKRADZIONO legitymację WOPR, legitymację szkolną, kartę pływacką, kartę rowerową, przeszkolenie przepisów drogowych, na nazwisko Józef Łukaszewski. 6624-G

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Janina Kurkiewicz zam. przy ul. Świerczewskiego 35/1. 6625-G

GLOBULKI „Let"

działają silnie — plemnikobójcze, nie szkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży — 1 pud. 10 szt. 7 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu" i sklepach „Argedu".
3118-K

MATURZYŚCI! **UWAGA!**

Studium Nauczycielskie I

ul. Tarczyńskiego 1, tel. 348-21

może przyjąć jeszcze pewną ilość studentów na:

— filologię polską
— filologię rosyjską
i historię.

Studium Nauczycielskie II

W SZCZECINIE ul. Wielkopolska 15, tel. 371-21

posiada wolne miejsca na kierunkach:
śpiew
zajęcia praktyczno-techniczne
kierunek rolniczy (tylko dla absolwentów technikum rolniczego).

Bliższych informacji udzielają sekretariaty obu szkół.
3354-K

Technikum Ekonomiczne dla Pracujących w Goleniowie

ul. Kilińskiego 11 tel. 64

OGŁASZA ZAPISY DO KLAS I, II i IV.
3341-K

PODZIĘKOWANIE

Dr med. docentowi Mikołajowi Procherowowi, dr dr med. adiunktowi Wacławowi Koszarskiemu, adiunktowi Zygmuntowi Czerniakowi, dr dr Krystynie Wątorskiej, Zdzisławowi Torbé, Julianowi Szenkelbachowi za szczęśliwie przeprowadzoną operację i nadzwyczajnie troskliwą opiekę oraz wszystkim pozostałym lekarzom, pielęgniarkom i salowym II Państwowego Szpitala Klinicznego, serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka

MIROSŁAWA JAROSZEK
6629-K

Teatry

POLSKI — „Zawisza Czarny" g. 19.30 — sobota: g. 17.15; WSPÓŁCZESNY — nieczynny; sobota: „Pokusa" g. 19.30; OPERETKA — nieczynna; sobota: „Serwus Pietrek" g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Sławne miłości" g. 9, 11.15, 13.30, 16.10, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 — panoramiczny — (piątek i sobota); COLOSSEUM — „Igraszki miłosne" g. 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 18 (piątek i sobota); DELFIN — „Przygoda w Bamsdorf" g. 10, 12 — „Utracony raj" g. 14, 16, 18.15, 20.30 — węg. — od lat 18 (piątek i sobota), dodat. w sobotę „Urzeczona" — g. 22.45 — USA — od lat 18; BAŁTYK — „Dziewczyna w hotelu" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.20 — USA — od lat 16 (piątek i sobota); OGRODOWE — „Dyliżans" g. 20.45 — USA (piątek i sobota); TENISOWE — „Słaba płeć" g. 20.30 — franc.; sobota: „Ciao, ciao bambina" g. 20.30 — wł.; DERBY — „Dama kameliowa" g. 20.30 — USA (piątek i sobota); POLONIA — „Śniegi w żałobie" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA od lat 12; sobota: „Gingea pieria" g. 11, 13, 14.30 — „Kapitan Fracasse" g. 16, 18.15, 20.30 — franc. — panoramiczny — od lat 16; PIONIER — „Pan staw" g. 10 — „Trzewiczki na bruku" g. 11, 12.30, 14, 15.30 — „Bonjour Paris" g. 17 — „Człowiek na torze" g. 18.30, 20.30 — pol. (piątek i sobota); MUZA (Pomorzany) — „Alibi doskonałe" g. 18, 20 — ang. — od lat 12; sobota: g. 17, 19; PROMIEŃ — „Strachy zamku Spessart" g. 15.45 — NRF — od lat 16; sobota: g. 16, 18.10, 20.20; MARS — „Ożeniłem się z czarownicą" g. 18, 20.15 — USA — od lat 12 (piątek i sobota); FALA — „Wszystko dla pań" g. 18, 20.10 — franc. — od lat 18; sobota: „Zdarzyło się w Rzymie" g. 18, 20 — wł. — od lat 18; ECHO (Krzekowo) — „Kozara" g. 19.30 — jug. — od lat 18 (piątek i sobota); MEWA (Zelechowo) — „Jadą goście, jadą" g. 19 — pol. — od lat 16; sobota: — nieczynne; ŚWIT (Skolwin) — „Europolis" g. 17.30, 19.30 — rum. — od lat 16 (piątek i sobota); ZEGLARZ (Gołęcino) — „Dwa oblicza zemsty" g. 17.15, 20 — USA — od lat 16; sobota: g. 16.30, 19.15 — „Do ostatniej kropli krwi" g. 22 — radz.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „O 6 wieczorem po wojnie" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; sobota: g. 17, 19 — „Przebudzenie" g. 21 — czeski; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Spotkanie w „Bajce" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota), w sobotę o g. 22 — „Jak zabić starszą panią" — ang.; HUTNIK (Stołczyn) — „Mam tu swój dom" g. 18, 20 — pol. — od lat 18; sobota: g. 17, 19 — „Mój ukochany" g. 21 — radz.; BAJKA (Police) „Czerwone berety" g. 18, 20 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) — „Najemny morderca" g. 18, 20.30 — wł. — od lat 16; sobota: g. 16, 18.30 — „Kołysanka" g. 21 — radz.; MARZENIE (Wełgowo) — nieczynne; sobota: „Manneken Pis" g. 18, 20 — hol. — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Florencja, Neapol, Capri" g. 10—21.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Kłopoty z miłością" g. 18, 20 — czeski— od lat 14 (piątek i sobota); PINOKIO — Boh. W-wy 55 — dansing g. 20 (piątek i sobota); GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — impreza dla młodzieży „Wrzesień" g. 18 (piątek).

Muzeum

STAROMŁYŃSKA 27 — średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarstwo Haliny Bielczyk g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, urządzenia i mechanizmy statków morskich, kowalstwo i dzieje monety na Pomorzu Zachodnim g. 9—15; ZAMEK — „Polski Plakat Filmowy"; „Dzieje Zamku Książąt Pomorskich" g. 10—18.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. Pomorzany.

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

APTEKI

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 5 — Narusziewicza 11 — tel. 462-36; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

SOBOTA

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 736-44.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apteki: Nr 10 (Głinki), Nr 11 (Dąbie), Nr 12 (Podjuchy).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 61); dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 9) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Szczecińskie Zakłady Graficzne W-8

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI:

17.55 — program dnia, 18 — dla dzieci „Wyprawy TV Przyjaciół". 18.20 — omówienie ogólnopolskiego i lokalnego programu tygodnia, 18.45 — „Na półkach księgarskich", 18.55 — „Filmy z myszką", 19.20 — program wszechnicy TV „Mieszkania i dwory z XIV wieku", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.30 — komedia M. Gogola „Ożenek", 23 — wiadomości dziennika TV, 23.05 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA

10 — film franc. „Bezkresne horyzonty", 17.40 — program dnia, 17.45 — film czeski — od lat 12 „Pan i astrolog", 19 — „Kroniką szczecińska", 19.35 — przemówienie przewodniczącego Stołecznej RN J. Zarzyckiego, inaugurujące „Warszawski wrzesień", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.30 — program rozrywkowy z Krakowa; w przerwie ok. g. 21.15 — wiadomości dziennika TV, 22.20 — farsa A. Świerczewskiej „Miałem dwie żony", 23.10 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI:

15.45 — impreza rozrywkowa, „To była chmura", 17 — widowisko dla dzieci od lat 8, 18 — mistrzostwa lekkoatletyczne NRD, 19.30 — omówienie programu, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — „25 minut o gospodarce", 20.25 — prognoza pogody, kronika, 20.50 — „Zachodnie studio TV, 21 — film czeski „Alarm w kopalni", 22.40 — felieton filmowy „Poszukiwacze pereł", 23.05 — kronika, 23.15 — TV sztuka kryminalna „Negatywy" (powtórzenie).

SOBOTA

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 13.35 — „Poszukiwacze pereł", 14.30 — film rum. „Europolis", 15.20 — „Kiedy kończy się dzień pracy", 15.35 — „Z reporterami filmowymi w drodze", 16.10 — „Człowieku — uważaj!", 16.20 — widowisko dla dzieci od lat 6, 17 — transmisja z lekkoatletycznych mistrzostw NRD, 19.15 — „O filmie", 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — „Zachodnie studio TV", 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — „Uwaga, zakręt", 22 — film kryminalny „W okowach Scotland Yardu", 23.25 — kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 15.42.

SZCZECIN: 16.05 — muzyka rozrywkowa, 16.25 — „Szybciej i taniej", 16.40 — „10 minut o Filharmonii", 16.50 — „We dwójkę taniej", 17 — muzyka krajów nadbałtyckich, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Stary marynarz", 18 — koncert życzeń, 18.30 — komentarz aktualny.

WARSZAWA: 13.45 — alfabet polskiej piosenki, 14.05 — walce i tanga, 14.30 — „Z problemów współczesnej wiedzy" 15.30 — dla dzieci „Hanysek i morze", 18.45 — „Sezamie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności 19.30 — koncert symfoniczny, 20.32 — opowiadanie „Kobieta czeka", 20.52 — d. c. koncertu, 21.35 — z kraju i ze świata, 22.05 — słuchowisko „Księżyc zaszedł", 23.35 — do tańca zapraszają orkiestry taneczne.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 12.58, 20.57.

SZCZECIN: 7 — „Dzień dobry", 11 — koncert życzeń, 11.30 — „Gorący letni dzień", 11.50 — muzyka rozrywkowa, 12.35 — najmilsze melodie, 16.05 — podwieczorek na fali 230 m, 17 — gra zespół „Albatros" 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Rozmawiamy o rybackiej ustawie", 18 — melodie naszych słuchaczy, 20 — „W sobotni wieczór", 20.40 — „Nie tylko dla jazzfanów".

WARSZAWA: 9.20 — „Hermesem II przez Atlantyk", 10.20 — „Na różnych instrumentach, 10.40 — opowiadanie „Poranek", 13.10 — „Kultura pilnie poszukiwana", 13.45 — „Alfabet polskiej piosenki", 15 — kompozycje instrumentalne, 15.30 — dla dzieci „Królowa jezior", 16.50 — felieton M. Jorsta, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 21 — z kraju i ze świata, 22 — „Zespół „Dziewiątka", 22.30 — kącik melomana, 23.20 — muzyka taneczna, 0.15 — aud. „Kraj", 0.45 — d.c. muzyki tanecznej.

Konfrontacje

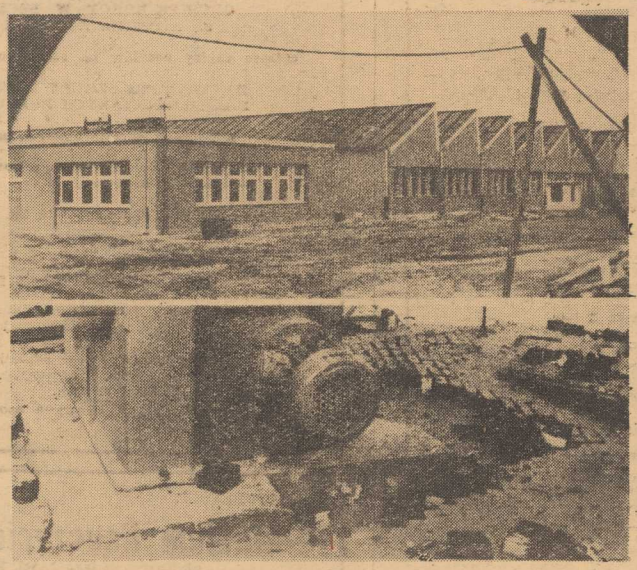

Z ZEWNĄTRZ nowoczesne pawilony, szklone hale, żeby dużo światła wpadało do wewnątrz. W środku? Właśnie!... Popatrzcie na dolne zdjęcie: zerwane podłogi, zdewastowane (tego już na zdjęciu nie widać) ściany. Nowo wstawione drzwi do hal wyrwane z futrynami. To się nazywa robota!

Prezentujemy — „od przodu i tyłu" — fragmenty budowy Technikum Samochodowego przy ul. Klonowicza — na parę dni przed rozpoczęciem... nowego roku szkolnego. Projektanci po prostu nie liczyli się z „drobnymi" — ich zdaniem — szczegółami. Źle przewidzieli więc w projektach miejsca na podłączenie kabli do maszyn, zapomnieli, że w halach potrzebne będzie światło itp. itp.

Teraz robotnicy musieli burzyć to, co już zostało zbudowane i... rekonstruować. Skandal! *(karp)*

„BAL W SAVOY'U" wraca na Potulicką

PO dłuższej przerwie urlopowej Operetka wznawia w najbliższą sobotę przedstawienia. Na pierwszy ogień — wesoła komedyjka muzyczna „SERWUS PIETREK", a dalej repertuar zmieny: Abrahama „BAL w SAVOY'U" i balet Delibesa pt. „COPPELIA". Właściwa premiera, otwierająca nowy sezon, odbędzie się w październiku; wystawiony zostanie musical „CZARUJĄCY GIULIO".

Z końcem sezonu opuszcza Szczecin dotychczasowy kierownik muzyczny teatru na Potulickiej, Józef TALARCZYK, zaangażowany na stanowisko I kapelmistrza do Operetki Warszawskiej. Pożegnamy też Krystynę JARMOŁÓWNĘ (pamiętamy ją zwłaszcza jako uroczą hrabiankę Stazję w „Czardaszce" i fertyczną Majstrową w wodewilu Rackiego „Ja tu rządzę"), która wraz z Romanem BARANOWICZEM zaangażowała się do Łodzi. Warto dodać, że w zespole Operetki Łódzkiej znaleźli się od kilku miesięcy także „szczecinianie": OWSIKÓWNA, JAWIS i LAMŻA. Do Warszawy przenosi się Wanda POLAŃSKA (śpiewała w szczecińskiej „Krainie uśmiechu"), a do Gdyni — znani z operetki i koncertów estradowych: Zofia KULESZANKA i Witold ERMOW.

O nowych nabytkach teatru na Potulickiej napiszemy wkrótce. (a)

List Czytelnika

Otrzymaliśmy ostatnio od naszego Czytelnika list, który — ze względu na aktualność tematu — publikujemy z niewielkimi skrótami:

Redakcja „Kuriera"

Ukazały się ostatnio na łamach prasy notatki o tym, że pomieszczenia pod więzami na Wałach Chrobrego wykorzystuje się jako szalety i że niezwłocznie należy je zamknąć. Przyznaję, że nie jest to sytuacja właściwa, ale również nie jest w porządku fakt, że w tak atrakcyjnym miejscu, dokąd ściągają wszystkie bez wyjątku wycieczki krajowe i zagraniczne, nie ma żadnego szaletu. Nic więc dziwnego, że w razie potrzeby ludzie wykorzystują, niestety, każdy zakamarek.

Zanim więc się wyda bezwzględny nakaz zamknięcia drzwi pod więzami, byłoby wskazane zastanowić się nad uprzednim zainstalowaniem na Wałach Chrobrego szaletu, ewentualnie przystosować do tego celu pomieszczenia pod więzami. Wobec tego, że podobno w najbliższej przyszłości nastąpić ma generalny remont Wałów, dobrze byłoby przewidzieć w dokumentacji odpowiednią pozycję.

LEON KOWALEWSKI
Szczecin
ul. Śląska 24/5

Pan Malinowski i jego troski

WCZORAJ odbyły się w sali ZBM pierwsze występy popularnych artystów estrady, telewizji i radia na czele z Hanną REK, Kazimierzem BRUSIKIEWICZEM, Januszem GNIATKOWSKIM i Bogusławem WYROBKIEM. Goście zaprezentowali wesoły program rozrywkowy pt. „PAN MALINOWSKI I JEGO TROSKI", Solistom towarzyszy orkiestra jazzowa „THE TWISTERS" z Wrocławia.

Program powtórzony zostanie dziś w piątek, dwukrotnie, o godz. 18.30 i 21-szej. (a)

ZNALEZIONA torebka damska z pieniędzmi i kluczami jest do odebrania w Komendzie Miejskiej MO, ul. Kaszubska pok. 58.

SAMOTNY CHORY NIE BĘDZIE SAM

W UBIEGŁYM roku pisaliśmy o dotkliwym braku opieki nad samotnym człowiekiem, który zachoruje.

Nasze postulaty, dotyczące organizowania punktów opieki nad takimi pacjentami, oparte były na zapotrzebowaniu społecznym. W innych miastach ośrodki takie istnieją bowiem od dawna. Z prawdziwym więc zadowoleniem piszemy dzisiaj o tym, że nasze propozycje znalazły zrozumienie w trzech instytucjach — Polskim Czerwonym Krzyżu, Polskim Komitecie Pomocy Społecznej i Wydziale Zdrowia Prezydium MRN.

W środę odbyło się otwarcie Punktu PCK opieki nad chorym. Czterdzieści pielęgniarek PCK otrzymało legitymacje. Już od poniedziałku ten tak potrzebny w naszym mieście ośrodek rozpocznie działalność.

Jak nas poinformowano, Wydział Zdrowia Prez. MRN zawiadomił wszystkie przychodnie i dyrekcje szpitali o formach współpracy z Punktem PCK. Zlecenia opieki nad samotnym chorym przekazywać będą lekarze rejonowi i szpitale, a także opiekunowie społeczni Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Równocześnie z otwarciem nowej placówki, Wojewódzki Zarząd PCK organizuje drugi kurs dla pielęgniarek. Zgłoszenia przyjmowane będą do 2 września br. (hs)

Jednym zdaniem

ZARZĄD Oddziału ZBoWID prosi swych członków o przybycie w dniu 31 bm. o godz. 16.30 przed siedzibę Oddziału (ul. Wielkopolska 18) celem wzięcia udziału w Capstrzyku, w rocznicę wybuchu II Wojny Światowej.

W ZWIĄZKU z przebudową torów tramwajowych na ul. Kolumba, w dniu 31 bm. od g. 8 — 16 tramwaje linii nr 3 będą kursowały z Lasku Arkońskiego do Dworca Głównego i od ul. Chmielewskiego do pętli na Pomorzanach.

AWARIA

Foto: St. Cieślak

Bułgarskie winogrona w drodze do Szczecina

SYTUACJA na szczecińskim rynku owocowym jakby się poprawiła. Są różne gatunki śliwek w cenie od 4 — 8 zł, można kupić piękne jabłka w cenie od 10 — 12 zł, ostatnio znalazły się gruszki, wśród nich delikatesowe „klapsy" po 11 zł za 1 kg.

Sezonową atrakcją są późne truskawki po 25 zł i poziomki po 10 zł; sprzedają je „DELIKATESY".

Z owoców importowanych mieliśmy już arbuzy po 6 zł za 1 kg, morele po 15 zł i brzoskwinie po 25 zł.

Jak co roku, Szczecin otrzymał z owocowego importu bardzo niedużo, chociaż popyt był znaczny i np. arbuzów sprzedać można było wielokrotnie więcej. Sprzedawcy pocieszają klientów, że w tych dniach nadejdzie do Szczecina pierwsza partia bułgarskich winogron, zaawizowano też winogrona z Węgier i Rumunii. Cena, jak dotąd, nie została ustalona. (a)

Przed nowym rokiem szkolnym

OD DZIŚ SIERPNIOWE KONFERENCJE NAUCZYCIELI

NAUKĘ w nowym roku szkolnym poprzedzą konferencje, które dla nauczycieli organizuje Inspektorat Oświaty MRN w Szczecinie. Dziś o godz. 9 rozpoczęły się obrady nauczycieli szkół mieszczących się w Śródmieściu. Jutro o tej samej porze odbędą się konferencje w pozostałych dzielnicach Szczecina. Natomiast konferencja nauczycieli średnich szkół ogólnokształcących, oprócz liceum w Dębiu — odbędzie się 2 września.

ZMIANY W REJONACH SZKOLNYCH

CIASNOTA budynków i przepełnienie w szkołach spowodowały konieczność poczynienia pewnych zmian w rejonach szkolnych.

Zgodnie więc z zarządzeniem Inspektoratu Oświaty PMRN, uczniowie mieszkający przy ul. ul. Roosevelta, Unisławy, Wąskiej i Odzieżowej zgłoszą się 3 września do Szkoły Podstawowej nr 37, a z ul. Słowackiego — do Szkoły nr 19 przy ul. Rewolucji Październikowej. Dzieci z rejonu Szkoły nr 64 mieszkające przy ul. ul. Malczewskiego, Bazarowej, Mazurskiej nr 14 — 17 i 23 — 32 powinny zgłosić się do Szkoły Nr 59. Natomiast oddziały szkoły nr 64, przekazane w ub. roku szkołom nr 37, 54 i 50, pozostają nadal w tych samych szkołach.

UWAGA WOLDENBERCZYCY

ZARZĄD szczecińskiego środowiska Woldenberczyków przypomina, że odjazd autokaru na uroczystości przekazania szkoły-pomnika tysiąclecia w Dobiegniewie nastąpi w niedzielę 1 września, punktualnie o godz. 6, sprzed hotelu „Gryf".